

Relacja z Walnego Zgromadzenia Krajowego Związku Pracodawców
Firm Geodezyjno-Kartograficznych

Pierwszy sekretarz, ksiądz i GKG

To, co gnębi prezesów i dyrektorów firm geodezyjnych, to przede wszystkim późne ogłaszanie przetargów. Jak osiągnąć wysoką rentowność, jak generować zyski, jak utrzymać załogę, jeśli przez bez mała pół roku nie można dać pracownikom zajęć?

W podwarszawskim Mądralinie w dniach 17-19 maja br. miało miejsce Walne Zgromadzenie Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych. Podsumowanie kadencji i wybory nowych władz były okazją do spotkania szefów wszystkich dużych firm geodezyjnych z prezesami GUGiK – Kazimierzem Bujakowskim i Krzysztofem Mączewskim, którzy zapoznali zebranych z kierunkami i strategią działania resortu i ich finansowym aspektem. Z kolei pracodawcy mieli okazję do przybliżenia swoich problemów głównemu geodecie kraju i jego zastępcy.

Głos GUGiK

Główny geodeta kraju przedstawił realizację ubiegłorocznego budżetu urzędu. Opóźnienia w uruchamianiu procedur przetargowych tłumaczył zawirowaniami spowodowanymi wprowadzaniem reformy administracyjnej. O ile jednak w zeszłym roku sytuację uratowało rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 14 grudnia 1999 r., umożliwiające wykorzystanie środków budżetowych do czerwca bieżącego roku, o tyle



FOT. WALDEMAR RUDNICKI

Nowy Zarząd KZPFGK

Prezes – Ludwik Będkowski (OPGK Opole Sp. z o.o.)

Wiceprezes – Andrzej Dyja (KPG Kraków Sp. z o.o.)

Członkowie:

Alicja Dorzak (PG-K OPGK Wrocław Sp. z o.o.),

Jan Pawłowski (OPGK Łódź Sp. z o.o.)

Komisja rewizyjna

Wojciech Frankowski (OPGK Gdańsk Sp. z o.o.),

Zbigniew Głogowski (OPGK Kraków Sp. z o.o.) – przewodniczący

Waldemar Kłoczek (OPGK Olsztyn Sp. z o.o.)

obecnie trudno na to liczyć. Budżet roku 1999 był nominalnie wyższy od poprzedniego aż o 57%, tegoroczny jest wyższy od tego z 1999 o 14%. W ubiegłym roku zabrakło jednak w kasie ok. 1,5 mln zł, które nie wpłynęły z MSWiA, i wydatki zrealizowano w 96%.

Strategicznymi kierunkami urzędu na najbliższe lata są:

- stworzenie podstaw prawnych i technologicznych SIP, tak by geodezja była dla innych partnerem strategicznym,
- rozwój ewidencji gruntów i budynków,
- opracowanie i wydawanie map w ciągach skalowych określonych przez potrzeby gospodarcze,
- przygotowanie służby geodezyjnej do wejścia do Unii Europejskiej.

GGK poinformował o propozycji Ministerstwa Finansów przeznaczenia w przyszłym roku 5% z podatku od nieruchomości na modernizację ewidencji gruntów i budynków. Gdyby propozycja ta weszła w życie (nie uszczuplając innych budżetowych źródeł finansowania prac geodezyjnych), można by przeznaczyć część środków na likwidację wielu zapóźnień w tej dziedzinie (np. w rejonach, w których funkcjonują jeszcze mapy katastralne z XIX wieku!). Według głównego geodety kraju na szczegółowe oceny skutków wprowadzenia reformy administracyjnej jest jeszcze zbyt wcześnie. Widoczne są już jej pozytywne elementy, jak chociażby wyzwalenie energii i wzrost aktywności samorządów, w wyniku których powstało np. wiele dobrze wyposażonych ośrodków dokumentacji geodezyjnej. Są też negatywne zjawiska, do których zaliczyć należy: łamanie prawa, ignorowanie służby geodezyjnej oraz wplatanie w dyskusje merytoryczne ocen politycznych czy też poddanie funkcji geodetów powiatowych wpływom politycznym. W sumie jednak, według oceny GGK, plusy przeważają nad minusami.

Wiceprezes Mączewski przedstawił działania legislacyjne GUGiK w sferze katastru. Podkreślił nacisk, jaki kładzie urząd na przedstawianie Ministerstwu Finansów ścisłej zależności pomiędzy aktualnością danych zawartych w katastrze a wartością dochodów samorządów (państwa) wynikającą z wpływów podatkowych.

Konieczne jest jak najszybsze przetworzenie map analogowych do postaci cyfrowej, w następnej kolejności założenie ewidencji budynków, a potem kompleksowe pomiary modernizacyjne. Ministerstwo Finansów oczekuje od nas szybkiego zobrazowania danych ewidencyjnych dla celów podatkowych. Temu też celowi ma służyć planowane obniżenie wymogów dokładnościowych przy przetwarzaniu map analogowych na cyfrowe (+/-0,6 m na terenach miejskich i +/-3,0 m) na terenach wiejskich.

Wiceprezes udostępnił dane dotyczące stanu realizacji zadań budżetowych w roku bieżącym. A te nie napawają optymizmem. Przetargi (w znakomitej większości dotyczące modernizacji ewidencji gruntów i budynków) dopiero ruszyły. W połowie maja w fazie podpisywania umowy był zaledwie jeden. Sytuacja jest więc, wypisz wymaluj, identyczna jak rok temu. Obok podaję kwoty, na jakie planowane są przetargi.

Głos pracodawców

To, co gnębi prezesów i dyrektorów firm geodezyjnych, to przede wszystkim późne ogłaszanie przetargów. Jak osiągnąć wysoką rentowność przedsiębiorstwa, jak generować zyski, jak utrzymać załogę, jeśli przez bez mała pół roku nie można dać pracownikom zajęcia? Terminarz przetargowy w geodezji w tej chwili wygląda tak, że zaczynamy w czerwcu, a kończymy w listopadzie i grudniu, kiedy mają miejsce odbiory robót. Przetargowy dołek z początku roku pogłębia jeszcze rynek inwestycyjny, na którym z uwagi na aurę od grudnia do marca są martwe miesiące. Stworzenie skomplikowanej i długotrwałej procedury zamówień publicznych jest wyłączną winą administracji państwowej. Doszło do tego, że utworzone w niektórych powiatach specjalne wydziały zajmujące się wyłącznie przetargami tylko wydłużyły ten proces. Zbyt często zdarza się, że przetargi organizują ludzie niekompetentni i nieprzygotowani. Powstaje pytanie: czy GUGiK, którego pieniądze są w tych przetargach rozdysponowywane, nie powinien mieć tutaj więcej do powiedzenia, a nie zostawiać wolne pole dla radosnej twórczości? Skutek jest taki, że generujemy bezrobocie i niską efektywność – dwie rzeczy, z którymi, paradoksalnie, walczy rząd.

Tajemnicą poliszynela jest, że 90% stanowisk geodetów powiatowych to wybór polityczny. Konieczna jest większa konkurencyjność w obejmowaniu stano-

wisk w administracji. Powinny one być obsadzone w wyniku konkursów i kadencyjnie. Pozwoliłoby to „przewietrzyć” administrację.

Kolejnym poważnym problemem pracodawców jest wielka liczba przepisów, które zbyt często stają się hamulcem rozwoju.

Taką barierą są również ośrodki dokumentacji geodezyjno-kartograficznej. Mówi się, że są one w gestii samorządowych powiatów. Ale też 90% środków tam płynących przeznaczonych jest na zadania powierzone. Czy wobec tego GUGiK nie może oddziaływać na ich jednolitość, na to, by przetwarzanym tam produktem ktoś profesjonalnie zarządzał? Szansą dla ośrodków jest prywatyzacja technicznej strony obsługi zasobu, ponieważ, jak widać, administracji się to nie opłaca. Gdy podnoszony jest ten problem, w SGP wszyscy nabierają wody w usta, chcąc zakonserwować istniejący stan rzeczy. Dodatkowo niepotrzebnie dobudowuje się do tego ideologię.

Pracodawcy zwracali też uwagę m.in. na barierę związaną z opłatami za materiały z ośrodków dokumentacji geodezyjno-kartograficznej. W przypadku dużych zleceń (w dodatku skumulowanych w czasie) przedsiębiorstwa „na dzień dobry” muszą tam pozostawić spore pieniądze. Innymi słowy, budżet, mimo że jeszcze nie wydał złotych, już wziął, co swoje. Pod uwagę GUGiK dano propozycję rozwiązania tej sytuacji poprzez kilkunastoprocentową zaliczkę na ten cel dla wykonawców.

Lp.	Województwo	Projektowane terminy rozstrzygnięcia przetargów			Suma kol. 3-5 [w tys. zł]
		czerwiec [w tys. zł]	lipiec [w tys. zł]	pozostałe [w tys. zł]	
1	2	3	4	5	6
1	dolnośląskie	150	1543	0	1693
2	kujawsko-pomorskie	753	460	260	1473
3	lubelskie	781	0	0	781
4	lubuskie	1097	0	0	1097
5	łódzkie	944	0	0	944
6	małopolskie	1151	0	0	1151
7	mazowieckie	3400	9200 (II połowa roku)		12 600
8	opolskie	66	260	0	326
9	podkarpackie	531	0	926	1457
10	podlaskie	774	0	530	1304
11	pomorskie	1280	0	0	1280
12	śląskie	0	0	1306	1306
13	świętokrzyskie	2661	0	0	2661
14	warmińsko-mazurskie	1234	0	0	1234
15	wielkopolskie	4604	0	1886	6490
16	zachodniopomorskie	444	983	290	1717
razem 37 543					

Tab. 1. Plan rozdysponowania w bieżącym roku środków finansowych na prace geodezyjne. Powyższe dane (dostarczone przez wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego) nie są jednorodne, gdyż dotyczą środków budżetów centralnego i samorządowych, bądź tylko centralnego (źródło GUGiK)

Uchwały Walnego Zgromadzenia KZPFGK

1. Walne Zgromadzenie zaleca przyjęcie do bieżącej pracy nowo wybranemu Zarządowi KZPFGK wytycznych wyartykułowanych w sprawozdaniu ustępującego Zarządu:

- zacieśnić współpracę z Geodezyjną Izbą Gospodarczą na bazie zawartego porozumienia we wszystkich sprawach wymagających wystąpień do władz rządowych i samorządowych oraz na forum międzynarodowym,
- kontynuować walkę z pseudowykonawstwem świadczonym przez urzędników państwowych i samorządowych,
- kontynuować starania o jak najszybsze wprowadzenie w życie projektu celowego pt. „System oceny jakości w geodezji i kartografii”,
- kontynuować starania o udział przedstawicieli Związku w konferencjach, szkoleniach i programach dostosowawczych polskich przepisów i norm technicznych do standardów Unii Europejskiej,
- kontynuować monitoring programów i funduszy pomocowych oraz celowych z ukierunkowaniem na potrzeby członków Związku w celu ich racjonalnego wykorzystania do zmian organizacyjnych i systemowych w dostosowaniu do standardów unijnych,
- podjąć działania w kierunku zwiększenia liczby członków Związku,
- rozważyć udział KZPFGK w innych konfederacjach pracodawców.

2. Pracodawcy postanowili ponadto:

- współdziałać z GUGiK w zakresie dostosowania procedur uzyskiwania poświadczeń bezpieczeństwa przemysłowego w sposób umożliwiający prowadzenie działalności gospodarczej przez nasze firmy, związane z wykonywaniem robót wymagających stosowania ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. mówiącej o ochronie informacji niejawnych,
- współdziałać z GUGiK w zakresie usprawnienia działalności w państwowej i samorządowej administracji geodezyjnej, w tym ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej i zespołów uzgadniania dokumentacji,
- zintensyfikować działania Zarządu w zakresie możliwości rozwoju eksportu usług geodezyjnych.

Mądralin, 17-19 maja

Inny problem to realizacja większych zleceń spoza resortu, które wymagają wykonania nowej osnowy na dużych obszarach. Jak wiadomo, za osnowę odpowiedzialny jest samorząd. Przedsiębiorstwa są często między młotem a kowadłem. Płacącego nie obchodzi bowiem stan osnowy, a samorząd nie chce za nową zapłacić. Jeśli firma nie uwzględniła tego w cenie, musi do roboty dołożyć.

Istnieje zgoda, że należy się odpowiednio przygotować do wejścia do Unii Europejskiej. Nie wystarczą jednak tylko publikacje na ten temat. Potrzebny jest raport o stanie geodezji. Ale tak samo pora najwyższa zastanowić się nad stanem naszego szkolnictwa geodezyjnego kształcącego fachowców, których nikt nie chce zatrudnić. Jest to dobitny przykład, kiedy to administracja robi swoje, uczelnie swoje, a życie swoje.

Eksport usług geodezyjnych, o którego rozwój zabiega GUGiK, zdaniem pracodawców wymaga pomocy państwa. Przedsiębiorstwa są bowiem zbyt słabe kapitałowo i zbyt rozdrobnione, by temu podołać.

Problem WBGiTR, znany i dyskutowany latami, zaowocował teraz tym, że mamy w tej dziedzinie zupełną dowolność. W niektórych województwach biura te zlikwidowano, a ich pracownicy pozakładali własne firmy. Budżetowa pula na zadania WBGiTR nie została jednak skierowana na wolny rynek, tym samym nowo powstałe firmy nie mogą z niej korzystać. W tym względzie Ministerstwo Rolnictwa jest, jak widać, niereformowalne.

Mówiąc wspólnym głosem

To tylko ważniejsze z tematów ożywionych dyskusji w czasie trzydniowego spotkania. Wiele z nich pracodawcy zgłaszali Głównemu Urzędowi Geodezji i Kartografii już nie raz. Pociągające, że w Mądralinie często występowała zbieżność w ocenach pracodawców i prezesów z GUGiK. Pociągające jest także to, że Krajowy Związek wraz z Geodezyjną Izbą Gospodarczą będą teraz mówić jednym głosem, co jest wynikiem podpisanego ostatnio między nimi porozumienia. Okazało się, że problemy dużych i małych firm są podobne. Wspólny głos będzie być może donioślejszy i lepiej słyszalny „na górze”. W kuluarach jeden z pracodawców mówił: „Dawniej ludzie przychodzili ze skargą do pierwszego sekretarza, potem do księdza, a teraz przychodzą do mnie. A do kogo ja mam pójść? – idę do głównego geodety”.

notował Jerzy Przywara

DALMIERZ LASEROWY

DISTO™ classic³



~~NOWA CENA~~
1'640 zł + 22% VAT

PROMOCJA!
1'490 zł + 22% VAT
do końca czerwca 2000r.

T.P.I. sp. z o.o.

Warszawa	0-22 632 91 40
Wrocław	0-71 325 25 15
Poznań	0-602 55 94 50

oraz we wszystkich sklepach
geodezyjnych na terenie
całego kraju!